

Szwecja szykuje groby dla pół miliona obywateli

2 stycznia 2025

Szwecja, kraj znany dotychczas z wysokiego poziomu życia i spokoju społecznego, podejmuje kroki, które przyprawiają o dreszcze nawet najbardziej doświadczonych analityków wojskowych. W ostatnich miesiącach szwedzkie władze rozpoczęły przygotowania do scenariusza, który jeszcze dekadę temu wydawał się niemożliwy – masowych pochówków dla nawet pół miliona obywateli!

W Göteborgu, drugim największym mieście Szwecji, trwają zaawansowane prace nad utworzeniem nowego cmentarza o powierzchni 10 hektarów. Ta pozornie rutynowa inwestycja infrastrukturalna kryje za sobą mrozącą krew w żyłach prawdę – obiekt ma być przygotowany na przyjęcie 30 tysięcy ofiar potencjalnego konfliktu zbrojnego. To jednak tylko wierzchołek góry lodowej w skali całego kraju.

Szwedzkie władze, w ramach koncepcji „obrony totalnej”, rozpoczęły bezprecedensową kampanię informacyjną. Do ponad 5 milionów gospodarstw domowych trafiła broszura zatytułowana „Jeśli nadejdzie kryzys lub wojna”. Ten praktyczny przewodnik, dostępny również w języku polskim, zawiera szczegółowe instrukcje dotyczące przetrwania w warunkach konfliktu zbrojnego. Władze otwarcie przyznają, że obywatele muszą być przygotowani na samodzielne przetrwanie przez minimum tydzień bez jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz.

Przygotowania do najczarniejszego scenariusza nie ograniczają się tylko do planowania pochówków. Szwecja posiada obecnie około 65 tysięcy schronów, mogących pomieścić 7 milionów osób. W obliczu rosnącego zagrożenia z powodu sytuacji geopolitycznej, kraj ten intensywnie inwestuje w rozbudowę całej infrastruktury. Równocześnie znacząco zwiększa wydatki

na obronność – w 2025 roku budżet wojskowy ma wzrosnąć aż o 28%.

Premier Ulf Kristersson nie owija w bawełnę – Szwecja musi być gotowa na ewentualny atak ze strony Rosji. Minister obrony Pal Jonson wtóruje mu, podkreślając, że scenariusz wojenny nie jest już tylko teoretycznym założeniem. Naczelnym dowódcą sił zbrojnych, Micael Byden, wskazuje na wydarzenia w Ukrainie jako bezpośrednie ostrzeżenie dla swojego kraju.

Władze przypominają obywatelom o powszechnym obowiązku obrony kraju. Każda osoba w wieku od 16 do 70 lat może zostać powołana do służby, a niewykonanie rozkazów grozi poważnymi konsekwencjami prawnymi, włącznie z karą więzienia. To pokazuje, jak poważnie Szwedzi traktują obecne zagrożenie.

Kościół Szwecji, tradycyjnie odpowiedzialny za pochówki, aktywnie uczestniczy w tych ponurych przygotowaniach. Władze kościelne przyznają, że już teraz borykają się z problemem braku miejsc na cmentarzach w obszarach miejskich, a planowanie masowych pochówków wojennych stanowi dodatkowe wyzwanie logistyczne.

Ta drastyczna zmiana w podejściu do bezpieczeństwa narodowego oznacza koniec pewnej epoki w historii Szwecji. Kraj, który przez dziesięciolecia szczycił się polityką neutralności, teraz otwarcie przygotowuje się do wojny. Planowanie masowych pochówków dla 5% populacji to nie tylko ćwiczenie logistyczne – to sygnał alarmowy dla całej Europy.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)